

Media nie gryzą ręki, która karmi

13 lutego 2022



Media prorządowe nie są obiektywne, ponieważ ich byt w dużej mierze zależy od zleceń publicznych jak np. reklamy spółek skarbu państwa. Usługi te są zamawiane w ramach wynagrodzenia redakcji za jej przychylność wobec działań rządu. Oficjalnie to bezprawne działanie, ale w rzeczywistości jest niemal nie do udowodnienia. Media stojące po drugiej stronie barykady również są nieobiektywne, ponieważ ich właściciele wiedzą, że nie mogą liczyć na pieniądze budżetowe, które ze względu na sympatie polityczne, są dla nich zablokowane. Radykalizują więc antyrządowy przekaz skupiając się głównie na tym, co się władzy nie udało. To równie jednostronna narracja, co propaganda sukcesu, gdyż tworzona jest na zamówienie i pod tezę, a nie na podstawie obiektywnych przesłanek. W efekcie publiczne pieniądze transferowane do mediów pogłębiają jedynie negatywny stan rzetelności i pluralizmu informacji kolportowanych przez poszczególne redakcje. Zjawiska te łatwo zaobserwować w Polsce, gdzie najbardziej znane tytuły prasowe nie kryją nawet swych sympatii i antypatii politycznych. O nich wszystkich w swym wykładzie opowiada publicysta i autor książek – Tomasz Cukiernik.